

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

Dwa kompleksy

Przed powojennym światem, podminowanym wstrząsami kryzysu moralnego i gospodarczego, spowitym w mgły chaosu myślowego, stanęło zagadnienie, z równą siłą i koniecznością odczuwane przez wszystkie narody: zagadnienie stworzenia wielkiego programu, wielkiej, porywającej idei, która potrafiła ożywić zatamizowane masy jednym pragnieniem i jedną wolą. Program ten zarysowuje się już coraz wyraźniej jako nowoczesna zasada narodu, nie w dawnym pojęciu egoizmu narodowego, ale narodu zdyscyplinowanego, wyrównanego społecznie, budującego swą cywilizację na podstawach wspólnej idei, wyzwolającej z duszy ludzkiej najwartościowsze pierwiastki poświęcenia, zapału, woli twórczej.

Z tego programu wywodzą się współczesne ruchy narodowe. Że zaś ruchy te realizują swój program poprzez dyktaturę, jako ich cechą zewnętrzną występuje silna, jednolita władza wykonawcza, która musiała się w pierwszym okresie ograniczyć do ustroju państwa. Ale, rzecz prosta, tam gdzie silna władza wywodzi swe uprawnienia z idei, zmierzającej ku przekształceniu zatamizowanych mas — w społeczeństwo narodowe, władza nie jest nadbudową, ale funkcją społeczeństwa, nie stanowi celu samego w sobie, nie jest treścią, ale atrybutem idei.

U nas, w Polsce, obóz pomajowy wziął z tego wielkiego prądu dziejowego tylko hasło silnej władzy. Wziął atrybut — bynajmniej przesadnie nieprzypadkowy i bardzo istotny — ale nie umiał i nie umie wytworzyć żadnej treści ideowej. Zasada narodu została na bok. Stworzyli silną władzę i zdają im się, że idą z prądem historii.

Tak powstał jeden kompleks politycznego myślenia — kompleks silnej władzy jako celu samego w sobie.

Z przeciwnej strony, prawem reakcji, powstał kompleks przeciwny. Ponieważ w realizowanej przez obóz sanacyjny zasadzie silnej władzy nie ma idei stworzenia karnej, zdyscyplinowanej armii obywatelskiej, która idzie do zorganizowania cywilizacji narodowej, ponieważ silna władza stała się u nas przez sanację synonimem bała, poganiającego nieposłusznym i mechanicznym systemem utrzymywania się przy rządach — część strony przeciwnej, działająca na terenie parlamentarnym, występując przeciwko takiemu pojęciu silnej władzy, dała się jednocześnie wpechnąć na pozycję obrony giganckiego świata liberalnego parlamentarizmu, a przynajmniej wywierała na wielu takie wrażenie, nie dość jasno podkreślając pozytywną treść swego programu i ograniczając się najczęściej do negacji wobec przeciwnika.

I to jest obraz dzisiejszej Polski politycznej: Z jednej strony bezideowa, mechanistyczna, bez oparcia o narodową zasadę silnej władzy — z drugiej zaś pozor walki na okopach minionego ustroju demoliberalnego.

Przyszłość należy do obozu narodowego o wyraźnym obliczu ideowym.

S. S.

Burzliwe obrady Komisji Konstytucyjnej

Korzyści osobiste posłów
Starcie opozycji z posłami sanacyjnymi

W czasie zeszłorocznej sesji sejmowej Klub Narodowy zgłosił projekt ustawy, mający na celu uniemożliwienie posłom i senatorom wyzyskiwanie mandatów poselskich dla osobistych korzyści. Wniosek ten, powierzony posłowi Jeszkemu z BB, przeleżał się cały rok i dopiero na nalegania posłów Klubu Narodowego został wreszcie dziś postawiony na porządku dziennym komisji konstytucyjnej.

Ostatnio zaszyły jednak, jak wiadomo, ważne wypadki, jak uchwalenie Konstytucji przez większość rządową oraz związana z tą uchwałą decyzja stronnictwa opozycyjnych, aby na najbliższym posiedzeniu Sejmu postawić wniosek o votum nieufności dla marszałka Sejmu. Klub BB, przeczuwając, że opozycja, skorzysta z posiedzenia komisji, aby oświadczyć zachowanie się referenta p. Cara i całego BB w sprawie Konstytucji, zebrał się bardzo licznie. Prezes komisji, prof. Makowski brł mocno zdenerwowany. Nie dopuszczał posłów opozycyjnych do głosu, przerwał co chwile, to znowu odbierał głos z zapisaniem do protokołu.

Sprawa Konstytucji

Zaraz po otwarciu posiedzenia, poseł Winiarski (Klub Narodowy) postawił wniosek, aby posiedzenie komisji odroczyc, a wniosek swój motywował zarówno niezgodnym z przepisami uchwaleniem Konstytucji, jak i tem, że p. Car pozwolił sobie w sposób niepraktykowany w świecie cywilizowanym złożyć bez zgody komisji wniosek, sprzeczny z jej uchwałami i z tem, co sam referował, zdradzając w ten sposób zaufanie komisji, która składa się nie tylko z członków BB.

Przewodniczący poseł Makowski kilkakrotnie przerywał mówcy, w końcu odebrał mu głos z zapisaniem do protokołu. Wniosek o odroczenie posiedzenia został odrzucony głosami BB.

Poseł Czapiński zapytuje posła Makowskiego, czy p. Car, jako referent komisji w sprawie Konstytucji, działał w zgodzie z uchwałą tejże komisji, gdy... p. Makowski dzwoni, odbiera głos z zapisaniem do protokołu.

Poseł Róg zapytuje, czy wolno było p. Carowi na plenarnym posiedzeniu Sejmu... Poseł Makowski odbiera mu głos.

Poseł Czapiński żąda głosu w sprawie formalnej.

P. Makowski: Niema, głosów w sprawie formalnej, można stawiać tylko wnioski.

Pos. Czapiński: Właśnie chcę postawić wniosek uzupełnienia dzisiejszego porządku dziennego.

P. Makowski: Proszę.

P. Czapiński: Proponuję, aby na dzisiejszym posiedzeniu przed wnioskiem Klubu Narodowego postawić rozpatrzenie zachowania się referenta komisji, p. Cara, na plenum Sejmu, albowiem zachowanie się nie jest zgodne...

Prezes Makowski przerywa: Podaję wniosek p. Czapińskiego pod głosowanie. — Mniejszość — wniosek upadł.

Osobiste korzyści posłów

Następnie komisja przeszła do rozpatrzenia wniosku Klubu Naro-

dowego. P. Jeszke wygłosił krótkie przemówienie, w którym oświadczył, że wniosek jest bardzo racjonalny, ale wobec tego, że niebawem będzie nowa Konstytucja, proponuje, aby rozpatrzenie tego wniosku odroczyć do czasu ostatecznego uchwalenia Konstytucji.

Poseł Komarnicki (Klub Narodowy) odpowiada, że sprawa poruszona we wniosku Klubu Narodowego jest niezwykle ważna i aktualna, że chodzi w niej o dobro państwa oraz o dobre imię Sejmu i Senatu polskiego, że zaangażowany jest w niej honor korporacyjny parlamentarzystów polskich obecnych i przyszłych i że skoro została ona poruszona przez Klub Narodowy, to opinia publiczna nie mogłaby zrozumieć, dlaczego pod rozmaitymi pretekstami formalnymi sprawę tę się odkłada. Każda konstytucja musi zagadnienie takie uregulować w ten sposób, jak to czynią wnioski dawcy. Zresztą uchwalenie nowej Konstytucji stoi jeszcze pod znakiem zapytania, pomijając nawet to, co się stało w dniu 26 stycznia. Wobec tego, że referent odmawia wygłoszenia referatu — mówi poseł Komarnicki — muszę go zastąpić, bo jest zresztą naturalne, żeby wniosek Klubu Narodowego referował członek tego klubu.

Aktualne przykłady

W dalszym ciągu przeszedł do

Przeciw nowej Konstytucji.
Masówka na Uniwersytecie

Dziś w godzinach południowych w hallu U. W. zebrała się licząca kilkaset osób grupa studentów. Jeden z obecnych wygłosił przemówienie przeciwko nowej konstytucji, określając stanowisko narodowego ruchu Młodych i wskazując najszkodliwsze przepisy. Po przemówieniu młodzież wniosła szereg okrzyków, skierowanych przeciw sanacji i ku czci narodowego ruchu Młodych, poczem odśpiewano hymn Młodych.

Krwawe zajście w Żywieckiem
w Sądzie Najwyższym

Izba Karne Sądu Najwyższego wyznaczyła na drugą połowę lutego posiedzenie wzmocnionego kompletu sędziów w liczbie 7-miu dla rozstrzygnięcia zasadniczego pytania, które wynikło z związku z wniesieniem skargi kasacyjnej w głosnym procesie o zajęciu antyżydowskie w Żywieckiem.

Komplet 7-miu sędziów udzielił na odpowiedź na pytanie, czy do-

Pierwsza wypłata wedle nowych zasad
Urzednicy państwowi wobec zmniejszonych płac

Dziś po raz pierwszy otrzymają urzednicy pensje w wymiarze nowym, po dokonaniem przeszerogowania. Około 75 procent urzedników zostało przeszerogowanych niżej, co wywołało wielkie rozgoryczenie.

Wielu starszych urzedników, którzy wobec nowych plac otrzymaliby w przyszlosci znacznie zmniejszona emeryture zlozyla

podanie z prosba o przeniesienie na emeryture jeszcze przed 1 b. m. Urzednicy ci obliczyli, ze w ten sposob zyskaja wiecej, niz pozostajac w sluzbie państwowej.

Szczegolne rozgoryczenie wywolalo przeszerogowanie wsród mlodszych urzedników, nalezacych do róznych zwiazków sanacyjnych, którzy stracili na nowym systemie plac.

Jak sie dowiadujemy, Stowarzyszenie Urzedników Państwowych podjelo zabiegi o uzyskanie nowej audjencji u premiera. Organizacje urzednicze przedstawiaja szereg wniosków, dotyczacych przeprowadzonego z dniem dzisiejszym nowego zaszerogowania urzedników.

Kłopoty Dollfussa
z akcją terrorystyczną

WIEDEŃ, 31. 1. Kanclerz Dollfuss wydal do ludności odezwę, w której zaznacza, że stosowany wobec ludności terror hitlerowski przybrał formy niesłychane. Barbarzyński sposób prowadzenia walki politycznej wyczerpał cierpliwość ludności, skutkiem czego w wielu miejscach przyszło już do aktów samoobrony.

Kary za zwłokę

Ministerstwo Komunikacji wydało zalecenie do urzędów wojewódzkich w sprawie ulg przy wpłacie zaległości podatku drogowego. Kary za zwłokę w nieuiszczonym podatku za rok 1931/32 i 1932/33 mają być płatnikiem całkowicie umorzone.

Zniżka dolara i funta
na giełdach europejskich

Dziś na giełdach europejskich zaznaczyła się silna zniżka zarówno dolara, jak i funta szterlinga. W Warszawie notowano dewizę nowojorską 5.44, kabel 5.46, banknoty 5.45. Dewiza na Londyn zniżkowała do 27.35 — 27.33.

Trudno w tej chwili ocenić, czy amerykański fundusz stabiliza-

cyjny już rozpoczął swą działalność, czy też zniżka dolara wywołana jest tylko przewidywaniami tej akcji. Logicznie sądząc, należałoby się spodziewać dalszej zniżki dolara, gdyż kurs jego ma być ustalony na 59.06 procent dawnego parytetu, t. j. 5.26 złotych.

Oszere omówienie sytuacji walutowej podajemy na str. 5-ej.

Stowarzyszenia katolickie
Pragmatyka o monopolach i emeryturach

Dzisiejszy „Dziennik Ustaw” przynosi uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenie o stowarzyszeniach, służących katolikom celom religijnym i wyznaniowym. Rozporządzenie nie obejmuje zakonów i kongregacji oraz związków zawodowych, a jedynie stowarzyszenia, podlegające kontroli właściwego biskupa. Do stowarzyszeń tych nie ma być stosowany artykuł ustawy o stowarzyszeniach, zakazujący posłuszeństwa członków władzom stowarzyszenia. Stowarzyszenia katolickie mogą być rozwiązane, o ile istnienie ich nie da się pogodzić z prawem.

Ponadto zawiera dzisiejszy numer rozporządzenia o wynagrodzeniu członków Trybunału Kompetencyjnego i o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszcześliwe wypadki dla kolejarzy.

Wreszcie zawiera „Dziennik Ustaw” pragmatykę pracowników monopolu państwowego wraz z przepisami emerytalnymi i uposażeniowymi.

Zakopany skarb powstańców
Majaczenia staruszki czy sprzeniewierzenie

Do Urzędu Prokuratorskiego wpłynęła niezwykła skarga Antoniny Bieleckiej przeciw siostrzeńcowi Zygmuntowi Sankowskiemu, urzędnikowi leśnemu, zawierająca niezwykle opis-

W Zamościu od dziesiątków lat zamieszkiwali staruszkowie, Antoni i Józef Bieleccy. Bielecki był weteranem z 1863 r. i brał udział w walkach powstańczych w jednej z partyj, prowadzących walkę pod Zwierzyńcem. Bielecki w przebraniu chłopkiem chodził po dworach i zbierał ofiary na powstańców i dostarczał skarb w chwili, gdy już sytuacja partyj była beznadziejna i gdy powstańcy, otoczeni przez olbrzymie siły rosyjskie pod Zwierzyńcem, skazani byli na zagładę.

Dodatkowo oddziału powierzył sprowadzenie skarbu Bieleckiemu z poleceniem, by ten ukrył go w bezpiecznym miejscu.

Bielecki był schwytany i skazany na śmierć przez sąd polowy, następnie jednak za wstawiennictwem żony zmieniono mu karę na zesłanie na Sybir.

Staruszek zmarł przed rokiem. Bielecka dowodzi w skardze, że maż jej na łożu śmierci wyznał, iż skarb powstańczy został przez niego zakopany w lesie, przyczem u-

dzielił żonie dokładnych wskazówek, w jaki sposób można go odnaleźć.

Staruszka według słów konającego poczyniła notatki. Skarb ten miał się znajdować w odległości 10 kroków od kopca granicznego w lasach Zamojszczyzny na dwa kroki przed wielkim kamieniem wrośniętym w ziemię.

Nie czując się na siłach dokonywania poszukiwań na własną rękę, Bielecka wtajemniczyła w sekret swego siostrzeńca Sankowskiego. Ten zapisał się do niezwykłej historii, następnie jednak poczył ją dziwnie lekceważąc.

Bielecka zauważyła jednak, że siostrzeńcie ma pieniądze z bliżej nieokreślonych źródeł, a gdy to baczyła u niego kosztowny pierścień, skryta lizowało się w niej przeświadczenie, iż Sankowski skarb wykopał i systematycznie go wyprzedaje.

Urząd prokuratorski, podjąwszy w tej niezwykłej historii śledztwo, a nie zdobywszy przeciw Sankowskiemu żadnych danych oprócz zeznań Bieleckiej, sprawę umorzył.

Sankowski do niczego się nie przyznał. Uważa Bielecką za osobę niebezpieczną.

Decyzja, umarzająca śledztwo przeciw Sankowskiemu, została obecnie zaskarżona.

W piątkowym numerze „ABC” (2-go lutego)
rozpoczynamy druk powieści

Ireny Pannenkowej

p. t.

W i e z y

W powieści tej świetna publicystka daje obraz obyczajowo-polityczny lat Wielkiej Wojny. Wybuch wojny, Legjony, spory orientacyjne, walki z okupacją są tem powieści, której pełna napięcia akcja rozgrywa się naprzemiennie w mieście i na wsi, częściowo zagranicą, wśród grona osób, wciągniętych w wir historycznych wypadków.